

„divA” - czasopismo w języku

Zapisy, korespondencja
(artykuły?)

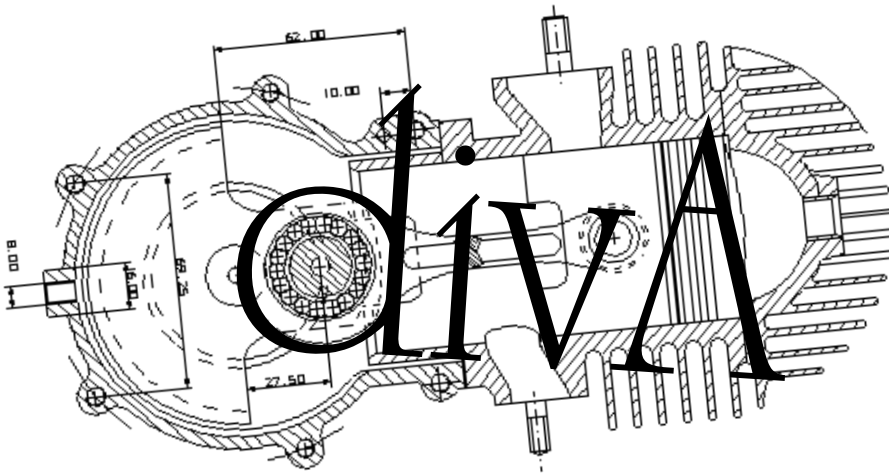
KLAY@poczta.fm

numery archiwalne

<http://www.klay.republika.pl/diva/>

numer 6 (6)

Michał R. mówi, że ostatnio podpisałem go M. R. a Stanisław J. student drugiego roku astronomii skarży się, że nie chronię jego danych osobowych.

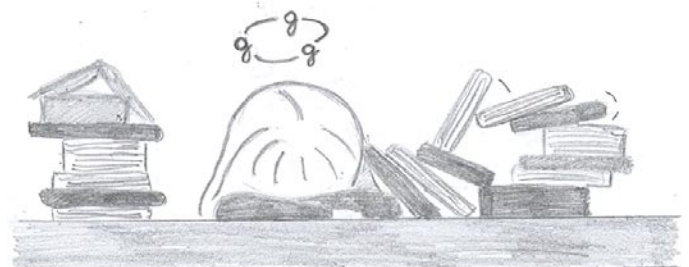


W związku z zamieszczeniem w ostatnim numerze konkurencyjnego dla nas czasopisma „Semestr” artykułu pod tytułem „Studentka po godzinach” zamieszczamy naszą odpowiedź.



Studentka fizyki po godzinach

AIKA



Ze studiów nad Feynmanem

Jeśli teoria (...) jest prawdziwa, to wówczas wszystkie proste powinny przecinać się w jednym punkcie. Jeśli dokładnie pomierzmy podany wykres, to okaże się, że proste rzeczywiście przecinają się doskonale. Stąd oczywisty wniosek, że wykres został sporządzony przez matematyka i nie przedstawia wyników rzeczywistych pomiarów.

A. A.

Podstawy astronomii doświadczalnej

Do tego numeru zabrakło dobrego ćwierćstronicowego tekstu, który stanowiłby rdzeń wydania. Rdzeń taki ma na celu dowiedzieć, że poza głupimi dowcipami fizyka stać także na bezsensowne rozważania, czyli de facto, że nie tylko nie ustępuje humaniście ale i jest lepszy o znajomość tych głupich kawałów. Dziś musimy zadowolić się próbą stworzenia podstaw astronomii doświadczalnej.

Ważną kwestią w astronomii doświadczalnej wydaje mi się zagadnienie prędkości światła: czy chcąc zderzyć dwie galaktyki możemy pozwolić sobie na wieloletnie oczekiwanie wyników? Najbliższa nam gwiazda jest ponoć więcej niż rok świetlny od Słońca. Czy możemy czekać, aż promieniowanie z tego jasnego punktu w środku galaktyki dotrze do nas po ewentualnym wybuchu? Zakładam też, że chcemy trzymać się od tego miejsca z daleka i wsadzać rzeczy w centra galaktyk innych niż nasza (tzn. nie tych samych co nasza). Jeśli nie chcemy do śmierci czekać na wyniki naszych doświadczeń musimy opracować jakąś metodę przyśpieszania procesów lub patrzenia na nie z innej strony. Być może dobrym wyjściem byłby ruch z prędkością bliską prędkości światła wokół układów doświadczalnych? Wtedy czas nie grałby roli lecz i doświadczalnik nie mógłby jak co dzień wrócić do domu na kolację.

Tomasz K.